



Pismo Lokalne Rady Dzielnicy VII

Kurier Zwierzyniecki

Bielany – Chełm – Olszanica – Półwie Zwierzynieckie – Przegorzały – Wola Justowska – Zwierzyniec – Zakamycze

nr 9 (213)

www.dzielnica7.krakow.pl

2013

ISSN 1505-7062

egzemplarz bezpłatny

W numerze

Interwencje mieszkańców
[str 2](#)

Coraz więcej planów
miejscowych, coraz więcej
domów jednorodzinnych
[str 4](#)

Mieszkańcy Zwierzynia,
przestańcie palić!
[str 7](#)

Co słychać
w Domu Zwierzynieckim
[str 8](#)



**Wesołych Świąt
i Szczęśliwego
Nowego
2014 Roku
Życzy Zarząd
i Rada
Dzielnicy VII
Zwierzyniec**

Zdaniem Przewodniczącego:

Remonty, remonty, remonty...

Szanowni Państwo, choć rok nie dobiegł jeszcze końca, warto wspomnieć, bo to ostatni numer Kuriera w 2013, co się udało..., a proszę wierzyć nie był to łatwy rok.

Dużo zmian na stanowiskach urzędniczych, bardzo opóźnione przetargi oraz wyjątkowo mało solidne firmy realizujące oraz najniższy poziom środków finansowych od wielu lat, to prawdziwe kłody rzucające radnym pod nogi. Najwięcej pieniędzy wydajemy na remonty chodników i ulic oraz oświetlenia. Wykonano remonty przy ulicach: Kasztelańskiej, Senatorskiej, Królowej Jadwigi, Astronautów oraz z wielkim trudem Komorowskiego. Pomimo wielkiej arogancji wyłonionej w przetargu firmy, z którą zerwano umowę, ulica Komorowskiego nabrała blasku, szczególnie, że przy tej okazji udało się wymienić całą nakładkę asfaltową. Należy oczywiście wymienić, choć to nie z pieniędzy dzielnicowych, budowę ulicy Pajęczej. Dzięki wielkiemu zaangażowaniu naszego radnego Andrzeja Hawranka było możliwe zapisanie w budżecie miasta środków finansowych na realizację tego zadania.

Dobrym wykonaniem zadań możemy nazwać prace modernizacyjne i remontowe w placówkach oświatowych. Począwszy od modernizacji kotłowni w Szkole Podstawowej 32 (nowoczesny piec jest arcy-



Ul. Komorowskiego, wyremontowany chodnik wraz z nakładką asfaltową./ fot. S. Filipiak

dziełem), przez wymiany stolarki okiennej i drzwiowej w ZSO 18 oraz SP 72, ocieplenia dwóch przybudówek i wykonania monitoringu w SP 31, schodów w Przedszkolu 76 i innych drobniejszych prac w SP 48 oraz Przedszkolu 78 do wykonania pięknego boiska przy Szkole Podstawowej 31. Tutaj należy zaznaczyć, że gdyby nie wspólne finansowanie ze środków będących w dyspozycji Rady Dzielnicy połączonych ze środkami szkoły (90.+ 30 tys.) i wielkiego zaangażowania Zarządu Infrastruktury Sportowej, który rozpiął aż trzy przetargi (w pierwszym i drugim nie złożono żadnej oferty), to ta inwestycja nie powstałaby wcześniej aniżeli w 2015 roku. Również sfinansowaliśmy izolację pionową wraz z opaską w budynku Bursy Szkolnictwa Ponadpodstawowego."

*Dokończenie na str 6
Szczęsny Filipiak*



Z bieżącej działalności Rady



W dniu 19 listopada 2013 r. odbyła się XLVII sesja Rady Dzielnicy VII Zwierzyniec.

Podjęto następujące uchwały: Uchwała nr XLVII/520/2013 w sprawie zmiany zakresu rzeczowego zadania priorytetowego Dzielnicy VII na 2013 r. (dotychczasowy zakres: „dofinansowanie do wycieczki organizowanej dla seniorów z okazji Dnia Seniora” został zmieniony na następujący: „do-

finansowanie spotkania wigilijnego dla seniorów”) Uchwała nr XLVII/521/2013 w sprawie opinii do projektu inwestycji pn. „Budowa pochylni dla niepełnosprawnych przy Klasztorze SS Norbertanek na dz. nr 293/8 obr. 0013 Krowodrza w Krakowie przy ul. Kościuszki (Rada negatywnie zaopiniowała przedstawiony projekt, zwracając uwagę, że nie zostały w nim uwzględnione

wstępne wytyczne miejskiego konserwatora zabytków dla budowy przedmiotowej pochylni) Uchwała nr XLVII/522/2013 w sprawie korekty Uchwały nr XLVI/518/2013 Rady Dzielnicy VII Zwierzyniec z dnia 22 października 2013 roku w sprawie zadań powierzonych „prace remontowe dróg, chodników i oświetlenia” (§ 1 korygowanej uchwały otrzymuje brzmienie: „W związku z odstąpieniem od umowy na remont chodnika w ul. Komorowskiego pozostałe środki finansowe przeznacza się na kontynuację remontu chodnika przy ul. Komorowskiego oraz realizację kolejnych zadań ujętych na liście hierarchicznej zatwierdzonej Uchwałą nr XXXVIII/409/2013 Rady Dzielnicy Zwierzyniec z dnia 13 marca 2013 r., w ramach realizacji przez firmę utrzymaniową.”) Uchwała nr XLVII/523/2013 w sprawie opinii do propozycji zawartych w Uchwale nr LXXXI/1257/13 Rady Miasta Krakowa z dnia 11 września 2013 r. w sprawie przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami Gminy Miejskiej Kraków

dot. propozycji ustalenia dni i godzin otwierania oraz zamykania placówek handlu detalicznego, zakładów gastronomicznych i usługowych na terenie Gminy Miejskiej Kraków (Rada negatywnie zaopiniowała propozycje zawarte w w/w uchwale, dotyczące ograniczenia handlu detalicznego w dniu Wigilii Bożego Narodzenia oraz w Wielki Piątek i niedziele)

Uchwała nr XLVII/524/2013 w sprawie ustalenia drogowskazów wskazujących dojście na Kopiec Kościuszki oraz do miejsca pamięci przy ul. Bruzdowej (Rada zawnioskowała do Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu o ustawienie przy ul. Królowej Jadwigi u wylotu ulic Hofmana i Malczewskiego drogowskazów informujących o możliwości pieszego dojścia na Kopiec Kościuszki oraz oznakowanie dojścia do miejsca pamięci przy ul. Bruzdowej od strony ul. Księcia Józefa)

Pełny tekst uchwał dostępny na stronie internetowej Dzielnicy VII www.dzielnica7.krakow.pl oraz w Biuletynie Informacyjnym Urzędu Miasta Krakowa www.bip.krakow.pl.

Opracowała Grażyna Rojek

Interwencje mieszkańców



1. Mieszkańcy dzielnicy w miesiącach zimowych 2013 roku interweniowali w sprawie solenia chodników na moście nad Rudawą przy al. Focha.

W odpowiedzi Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania Sp. z o. o. jako koordynator zimowego utrzymania dróg w Krakowie poinformowało, że stosownie do przy-

jętych standardów, chodniki będące w stałym zimowym utrzymaniu mają zostać odplużone i posypywane materiałem szorstkim na szerokości 1.5 do 2 m. Stosowanie materiałów szorstkich z dodatkiem 10% soli drogowej dopuszcza się tylko w sytuacjach wyjątkowych. Biorąc pod uwagę aspekt ekologiczny, sól drogową w czystej postaci stosuje się jedynie na głównych ciągach komunikacyjnych. W pozostałych przypadkach tj. drogi gminne, ciągi piesze wykorzystuje się mieszaninę materiału szorstkiego i soli, a w miejscach o szczególnym charakterze sól drogową zastępuje się chlorkiem wapnia. MPO jako firma nadzorująca przebieg akcji „Zima 2013” kontroluje czy firmy wyłonione w drodze przetargu wykonują usługę w zakresie zimowego utrzymania, które z jednej strony ograniczają zużywanie soli drogowej a z drugiej strony zapewniają płynne i bezpieczne poruszanie się po ciągach ulicznych i pieszych. Za chodniki i alejki zlokalizowane w parkach miejskich odpowiada Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu w Krakowie.

2. Mieszkaniec ul. Orlej zwrócił się z prośbą o ustawienie znaku drogowego zakazu zatrzymywania się z tabliczką „dotyczy chodnika” na ul. Zagrodzie przy skrzyżowaniu z ul. Orlą.

W odpowiedzi Komisja Infrastruktury i Lokalnych Inicjatyw Inwestycyjnych negatywnie

zaopiniowała proponowaną prośbę, informując że po przeprowadzonej analizie oraz konsultacji ze Strażą Miejską zapisy zawarte w Kodeksie Ruchu Drogowego w sposób wystarczający regulują sposób parkowania na w/w ulicy. Ksiądz Proboszcz parafii w Bielanych zwrócił się do wiernych, aby nie blokowali przejścia osobom, które poruszają się chodnikiem przy ul. Zagrodzie oraz poinformował, że bezpieczne dojście do kościoła jest od strony ul. Księcia Józefa 176, gdzie jest szeroki i bezpieczny chodnik.

3. Mieszkaniec ul. Kraszewskiego zawnioskował o ustawienie kosza na śmieci na ul. Kraszewskiego i naprawę ogrodzenia zieleni.

MPO poinformowało, że negatywnie opiniuje ustawienie kosza, ponieważ w okolicy tej ulicy zlokalizowanych jest około 30 sztuk koszy rozmieszczonych w ciągach ul. Filareckiej, Senatorskiej, Prusa, Salvatorskiej, Focha. Ilość koszy jest wystarczająca do zabezpieczenia potrzeb mieszkańców przedmiotowego terenu. Naprawa ogrodzenia zieleni została skierowana do realizacji w ZIKIT-cie.

4. Mieszkańcy ul. Gajówka zawnioskowali o usunięcie pojemnika na używaną odzież ustawionego w rejonie tej ulicy. Wokół pojemników tworzą się dzikie wysypiska śmieci.

5. W podobnej sprawie zawnioskowali mieszkańcy ul. Salvatorskiej u zbiegu z ulicą Kasztelańską.

Po telefonicznej interwencji sekretariatu pojemniki zostały usunięte.

6. Mieszkaniec ul. Sokolej zwrócił się do Rady Dzielnicy zapytaniem kiedy i w jakim trybie można wprowadzić bezwzględny zakaz używania przez mieszkańców i osoby przyjezdne urządzeń mechanicznych o poziomie hałasu powyżej 30 Db obejmujący w szczególności piły, kosiarki, betoniarki, młoty pneumatyczne w okresie od piątku od godziny 15.00 - do poniedziałku do godziny 7.00 oraz w państwowe

i kościelne dni świąteczne, z uwagi na ogromny hałas, który wytwarzają te urządzenia.

W odpowiedzi Rada Dzielnicy VII poinformowała mieszkańca, że temat jest drażliwy, lecz jest on poza kompetencjami Rady Dzielnicy. W Polsce nie istnieją przepisy, które pozwoliłyby na wprowadzenie tzw. „strefy ciszy”. Nie istnieje ustawa, która umożliwiałaby stworzenie takich zapisów, aby stwarzać postulowane przez mieszkańca rozwiązania. Aby mieć stu-procentową pewność należałoby przeprowadzić analizę prawną przepisów regulujących te zagadnienia, ale Rada Dzielnicy nie ma takich możliwości. Według oceny Rady pozostaje tylko rozmowa z mieszkańcami, oparcie się na dobrej woli mieszkańców i próba wspólnego respektowania zachowań dobrosąsiedzkich.

Opracowała Teresa Machowska

Główny Inspektor Sanitarny OSTRZEGA

przed spożywaniem alkoholu niewiadomego pochodzenia oraz nieprzeznaczonego do spożycia dla ludzi, a także picia alkoholu pochodzącego z nieznanego źródła.

Objawy zatrucia alkoholem metylowym są takie same jak po wypiciu alkoholu spożywczego (etylowego), następnie pojawiają się bóle i zawroty głowy, przyspieszony oddech, nudności, wymioty, silne bóle brzucha, światłowstręt i inne zaburzenia widzenia, przyspieszone bicie serca, senność, śpiączka i głębokie zaburzenia świadomości (utrata przytomności, bez możliwości pobudzenia zatrutego).

W przypadku wystąpienia powyższych objawów należy niezwłocznie udać się do najbliższego szpitala lub wezwać pomoc. TEL: 999, 997 lub 112 Więcej na: www.gis.gov.pl/?go=news&id=70

Co ma wspólnego prasa lokalna i chodnik?

Nasza gazetka dzielnicowa, a w zasadzie treści w niej zawarte budzą różne emocje, od zachwyty do pełnej kontestacji. I w zasadzie mógłbym napisać – to dobrze! To oznacza, że mieszkańcy czytają.

Ale niepokoi mnie, że są osoby, które w ogóle nie rozumieją, jaką rolę odgrywa prasa lokalna w życiu społecznym. Gdybyśmy się w wstuchali w tzw. głosy rozsądku i przeanalizowali, czego te „głosy” nie chciałyby finansować z publicznych pieniędzy, to mam wrażenie, że wszystkie „miękkie” wydatki przestałyby istnieć. Zapewne



Karygodny sposób parkowania/ fot. S. Filipiak

prasa lokalna wraz z elektronicznym przekazem wiadomości, wydarzenia o charakterze kulturalnym, proekologicznym, promocyjnym oraz działania uświadamiające te zagadnienia nie znalazłyby akceptacji. Argumentacja tych „głosów” jest zazwyczaj podobna: zaoszczędzone środki publiczne można przekazać na kolejny fragment ulicy lub chodnika.

Przyznaję, że taki sposób rozumowania jest mi całkowicie obcy. Patrząc jak wiele osób nie potrafi korzystać z tej drogiej infrastruktury, przykładowo parkując samochody na skwerach. Widząc jak wielu właścicieli naszych milusińskich udaje, że sprzątanie po nich to nie ich obowiązek, obserwując zaśmiecanie przestrzeni publicznej poprzez wrzucanie domowych śmieci do ulicznych koszy lub obok, rozwieszanie reklam na słupach wszędzie gdzie tylko można sięgnąć, bo zysk jest najważniejszy, a przecież reklama dźwignią handlu jest, to będę uparty i dopóki mam prawo głosu będę powtarzał: za mało pieniędzy przeznaczamy na edukację, kulturę, promocję właściwych zachowań i integrację społeczną.

Wiem, to może Państwa urazić, tych, którzy nadal chodzą po błocie, którzy dojeżdżają dziurawą ulicą, chodzą w egipskich ciemnościach, ale wierzę, że aby to się zmieniło musimy mieć

więcej wrażliwości, więcej empatii, a to niestety oznacza, że trzeba inwestować w rozwój. Rozwój człowieka, a nie tylko infrastruktury drogowej. Jeśli nawet zrobimy dodatkowy chodnik w roku, to nadal nie mamy gwarancji dożycia czasu, kiedy cała infrastruktura drogowa będzie na bardzo dobrym poziomie. A myśl o tym, że będziemy żyć w małej ojczyźnie gdzie wszystko odłożymy na bok, aby mieć piękne trotuary i jezdnie przeraża mnie.

Piszę to, jako apel do osób, które chciałyby realizować jedynie to, co widać od razu. To, aby było pięknie, bezpiecznie i abyśmy chodzili z uśmiechem na twarzy jednak zależy od tego, kim jesteśmy, w jaki sposób kształtujemy swoją świadomość oraz ile zainwestowaliśmy w relacje międzyludzkie, a te inwestycje są niewymierne, nie mają stałego cennika i zobaczyć je można po wielu latach.

Droży krytycy „miękkich” inwestycji, warto o tym pomyśleć póki potrafimy jeszcze w sposób spokojny analizować. Pozbawieni wrażliwości, nawet to, który chodnik będziemy remontować będzie budziło jedynie nerwowość, a o rzeczowej rozmowie nawet nie pomyślimy, bo skąd osiągnąć takie umiejętności jeśli przestaniemy nad nimi pracować?

Szczęśny Filipiak

Mańka z przedmieścia i Edek Partyzant – „dziwota” z Przedmieść (cz. 1).

Zwierzyniec i Półwie posiadało wiele postaci, które zapisały się na kartach przedmiejskich historii. Od profesorów, malarzy, poetów, lokalnych bardów, skończywszy na wszelkiej maści dziwakach, którzy współtworzyli niepowtarzalność i oryginalność tych przedmieść Krakowa.

Według znawcy Zwierzynieckich historii, Michała Kozioła, „po wojnie palmę pierwszeństwa wśród zwierzynieckich dziwaków dzierżył niepodzielnie Edek Partyzant”. Edek działał na terenie całego „miasta”, jednak miejscem najbliższym jego sercu był Zwierzyniec. O jego przeszłości świadczyć mogły błyszczące oficerskie buty, które były pozostałością po wojennych przygodach, w wyniku których otrzymał rentę. W sobie tylko znany sposób, paradował w różnych mundurach, raz jako piechur, innym zaś razem jako marynarz, harcerz czy tramwajarz. Z tym ostatnim, chyba najbardziej się utożsamiał. Bo Edek nie naśladował i nie udawał, on w danej chwili wcielał się dogłębnie w mundur, który przywdział. Jako tramwajarz potrafił godzinami kierować ruchem na salwatorskiej pętli, czy wychylony z przedniego pomostu tramwaju ostrzegać bełkotliwym głosem pasażerów o niebezpieczeństwie wynikającym z opuszcze-

nia pojazdu w trackie toczenia się po krzywych zwierzynieckich torach. Pomimo swojej bełkotliwej mowy, Edek był szanowany, jego dziwaczność nie była nawet powodem do zaczepki przez zwierzynieckich andrusów. Z czasem, gdy nieznana nikomu choroby uniemożliwiła mu pełne werwy wojaże w mundurach, Edek, w zwykłym cywilnym stroju wsparty o lasce przemierzał ulice. Parał się kolportażem „Echa”, które sprzedawał na początku za 50 groszy, a później za całą złotówkę. Kolejną postacią, tym razem czysto zwierzyniecką był Dziadek Pudełko, stary pastuch z Błot. Był jedynym pamiętającym świetlane czasy wypasu krasul na łące, a zarazem chyba jedynym noszącym długie bokobrody - pamiętające czasy Najjaśniejszego Pana. Zdawał się być osobą z innej epoki, z czego miał świadomość, opowiadając często z wielką fascynacją o czarownych czasach epoki monarchii habsburskiej.

Pętla Salwatorska była domeną niewysokiego mężczyzny zwanego Jaśkiem. Godzinami potrafił okupować budkę z piwem, gdzie wy-



głaszał kwieciste i pełne emocji „kazania”. Do tego stopnia, że księża z pobliskiego kościoła, w kazaniach, dawali go za przykład człowieka zniszczonego przez alkohol. Cały czas jednak Jasio wygłaszał swoje tyrady w poczuciu doniosłości swojej misji. Zapominał już dawno, że kiedyś był krawcem. Najważniejsze dla niego stało się rozgłaszanie swoich myśli pod budką ze złoty napojem. Jasiek posiadał swój honor. Wydarzenia 1968 roku „zmusiły go” do upicia się. Nic by w tym nie było dziwnego, gdyby nie fakt, że upicie się to było upiciem tragicznym. Szedł ulicami krzycząc z rozpacz: „W pięciu na jednego! Wstyd na całą Europę!” Posiadał swój honor, który nie pozwolił mu zamknąć w historycznym momencie.

*CD w następnym numerze.
Piotr Tumidajski*

Coraz więcej planów miejscowych, coraz więcej domów jednorodzinnych

Niedługo przypadnie okrągła rocznica smutnego wydarzenia. 1 stycznia 2004 roku planistyczna ciągłość została w praktyce brutalnie przerwana i to na terenie całego kraju. Stało się tak w konsekwencji uchwalonej kilka miesięcy wcześniej przez Sejm, Ustawy o Planowaniu i Zagospodarowaniu Przestrzennym, podjętej – co warto podkreślić – wbrew stanowisku Krajowej Izby Urbanistów. Ustawa ta została następnie „obudowana” stosownymi rozporządzeniami Ministerstwa Infrastruktury w rządzie Leszka Millera, na którego czele stał wówczas Marek Pol. Nie ulega wątpliwości, że było to działanie zamierzone, sprowokowane przez rosnące wtedy w siłę lobby deweloperskie. Brak planu zagospodarowania przestrzennego, czyli miejscowego prawa chroniącego przestrzeń publiczną, stał się od tamtej pory wygodny, dając nieograniczoną możliwość stosowania rozlicznych interpretacji, kruczków i forteli służących naginaniu przepisów do partykularnych interesów deweloperów. Karierę zaczęły robić decyzje administracyjne czyli osławione wz-tki, a miasto budowane było nie tyle przez architektów i urbanistów, co przez prawników.



Dom przy ul. Królowej Jadwigi 54 / fot. K. Jakubowski



Nowa zabudowa działki przy ul. Królowej Jadwigi 86, powstaje dopiero po ponad 40-tu latach od wyburzenia dawnego domu

/ fot. K. Jakubowski

Kiedy zaczyna się praktycznie „od zera” zawsze jest trudno, jednak Kraków był miastem, gdzie problem planistycznej zapaści był szczególnie odczuwalny. Przede wszystkim ze względu na bardzo wolne tempo z jakim udawało się wdrażać nowe plany. Przypomnieć należy, że u progu 2007 roku planami miejscowymi (było ich zaledwie 38), objętych było niespełna 11% obszaru miasta, a w połowie 2009 roku około 14%, a zatem tempo – co najwyżej – ślimacze.

Używając nieco zapomnianej frazeologii z minionego okresu, przyznać trzeba, że dopiero w ciągu ostatnich trzech lat w planowaniu „drgnęło” i to dość zdecydowanie. Na poparcie tej tezy wystarczy przedstawić liczby. Do końca października tego roku uchwalono aż 123 plany miejscowe, obejmujące 46,4 % powierzchni miasta (!). W tym miejscu warto zwrócić uwagę jak żmudnym i prawnie skomplikowanym procesem jest planowanie (patrz tekst w ramce), a w Krakowie niemal każdy taki plan to istna droga przez mękę.

Jak powstaje plan?

Wniosek o sporządzenie planu miejscowego ma prawo złożyć każdy, jednak zwykle inicjatywa wychodzi od planistów, bądź radnych. Urzędnicy Biura Planowania Przestrzennego – działający z upoważnienia prezydenta miasta – analizują następnie zasadność przystąpienia do sporządzania takiego dokumentu dla danego terenu, a Rada Miasta podejmuje stosowną uchwałę, inicjującą prace nad planem. Później procedura sporządzania miejscowego planu przewiduje dwa etapy, w których czynny udział

biorą mieszkańcy. Pierwszy – już z chwilą przystąpienia do sporządzania planu – poprzez składanie wniosków do tegoż planu. Drugi, po sporządzeniu projektu planu oraz po uzyskaniu uzgodnień i opinii, sprawiających, że projekt ten wykładany jest do publicznego wglądu. Wówczas składać można – zwykle przez jeden miesiąc – merytoryczne uwagi do takiego dokumentu.

Plan miejscowy uchwała Rada Miasta, po stwierdzeniu jego zgodności z ustaleniami

Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, rozstrzygając jednocześnie o sposobie rozpatrzenia uwag do projektu planu. Uchwalony plan może zostać uchylony przez wojewodę, jednak Rada Miasta ma z kolei możliwość zaskarżenia jego decyzji do sądu administracyjnego.

Jeżeli wszystkie przeszkody zostają wyeliminowane, plan zostaje ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Województwa i po trzydziestu dniach staje się obowiązującym. Staje się równocześnie podstawą prawną do wydawania pozwoleń na budowę.



Skrojony na podmiejską miarę XIX wieku, parterowy dom przy ul. Królowej Jadwigi 86, wyburzono ok. 1970 roku



Na sporej działce przy ul. Pylnej powstaje zabudowa jednorodzinna / fot. K. Jakubowski

Co w takim razie sprawiło, że obserwujemy tak znaczące planistyczne przyspieszenie w stołecznym, królewskim mieście? Na taki stan rzeczy złożyło się – jak to zwykle bywa – kilka przyczyn, a wśród nich trwający od jesieni 2008 roku kryzys, który zdecydowanie podciął skrzydła potencjalnym inwestorom. Skutkiem tego był zwłaszcza brak dawnej determinacji w składanych protestach. Przede wszystkim jednak na tzw. trudnych terenach, odstąpiono od forsowania dużych planów, procedując w ich miejsce jednostki obejmujące maksymalnie kilkadziesiąt ha. Praktyka ostatnich lat wykazała, że było to posunięcie jak najbardziej słuszne.

Ponieważ Czytelników Kuriera interesuje sytuacja na Zwierzynicy wesprzyjmy rzecz przykładami z naszej dzielnicy. I tak na przy-

kład, w miejsce wielokrotnie oprotetowanego dużego planu „Kasztanowa”, udało się sporządzić, a następnie uchwalić mniejsze plany „Modrzewiowa” i „Sarnie Uroczysko”. Na podobną operację „rozmnożenia przez podział”, czeka od lat, pełen newralgicznych punktów plan „Chelm -Zakamycze”. Z kolei, w miejsce skutecznie zaskarżonego (2012 r.) planu „Dolina Rudawy-Małe Błonia” udało się sporządzić – okrojony i chroniący głównie tereny zielone - plan „Małe Błonia”, obowiązujący już od lipca tego roku. Również w tym roku udało się wprowadzić do obiegu prawnego ważny strategiczny plan „Piastowska”. Sąsiadujący z nim plan „Wzgórze św. Bronisławy II” – obejmujący aż 339 ha - co prawda obowiązuje od 2011 roku, jednak dwie wchodzące w jego obręb działki są jeszcze przedmiotem sporu sądowego.

Na koniec warto zwrócić uwagę, że na obszarze naszej dzielnicy daje się też w ostatnim czasie zaobserwować inna pozytywna tendencja. Buduje się mianowicie coraz więcej domów jednorodzinnych i to na całkiem sporych działkach. Przykłady takie zobaczyć można na zamieszczonych obok fotografiach. Być może to zwiastun powrotu do architektonicznej normy i normalności.

Reasumując, nie jest najgorzej, bo czym był brak planów można przekonać się odwiedzając chociażby rejon Górki Narodowej. Panującego tam, urbanistycznego chaosu, nie da się chyba z niczym porównać. Można by tam z powodzeniem wozic studentów architektury i pokazywać im jak nie powinno budować się miasta...

Krzysztof Jakubowski



Domy u zbiegu ulic: Robla i Królowej Jadwigi / fot. K. Jakubowski

Remonty, remonty, remonty ...

Dokończenie ze str 1

Dużym osiągnięciem było też wyremontowanie sali widowiskowej Klubu Kultury w Chełmie. Należy zaznaczyć, że bez tych prac klub najprawdopodobniej zostałby zlikwidowany. Przy tej okazji należą się podziękowania nowej dyrektor Dworku Białoprądnickiego, Pani Renacie Lisowskiej – dzięki jej wrażliwości nie wziął góry jedynie rachunek ekonomiczny. A dobra współpraca spowodowała dodatkowy remont, czyli malowanie ścian oraz cyklinowanie parkietu z olejowaniem sali fortepianowej w Klubie Wola.

Pomimo wielu problemów udało się również wykonać kilka urządzeń poprawiających bezpieczeństwo. Obserwujemy od kilku tygodni zachowanie kierowców pojazdów przy szkole nr 32 na wyniesionym przejściu dla pieszych. To ten przypadek gdzie arogancja kierowców (na szczęście nie wszystkich) zmusiła radnych, wraz z inżynierami

z ZIKiT do ponownej analizy, a następnie przebudowy tego niebezpiecznego miejsca. Pozwolę sobie na osobistą dygresję: jeśli użytkownicy dróg nie potrafią przestrzegać przepisów ruchu drogowego zwłaszcza przy szkołach, to muszą mieć świadomość, że to przez nich wydajemy gigantyczne pieniądze na rozwiązania, których tak naprawdę nikt nie lubi. W tym zakresie wykonano również barierę ochronną wzdłuż ul. Majówny, a na nasz wniosek postawiono ozdobne słupki wraz z łańcuchami wzdłuż ul. Kościuszki na Salwatorze. Czekają nas jeszcze montaż szyn uniemożliwiający parkowanie przy skrzyżowaniu ulic Syrokomli oraz Dunin – Wąsowicza. Oczywiście sfinansowaliśmy też szereg znaków drogowych i tabliczek informacyjnych (część jeszcze w trakcie montażu).

O reszcie naszych prac napiszę Państwu w 2014 roku, ponieważ jak już wspominałem na

początku, opóźnienia w realizacji są duże, a aby nie zapeszać wolę ich nie wymieniać. Do tej listy dopiszemy jeszcze wykonanie oświetlenia ulicznego (niestety firma walczy głównie sama z sobą), placów zabaw i wiele realizacji z zakresu kultury i edukacji. Są jeszcze bardzo ważne działania, o których warto wspomnieć. Jesteśmy przy końcu (taką mam nadzieję) bardzo trudnego opracowania projektu przebudowy V odcinka ul. Królowej Jadwigi oraz ul. Korbutowej. Praktycznie, poza jedną uwagą naniesiono na projekt, wszystkie uwagi mieszkańców. Np. na ul. Korbutowej będzie chodnik z jednej strony, co zmniejszy uciążliwość wynikającą z poprzedniej koncepcji. Rozpoczęliśmy projekty (z pieniędzy dzielnicy projekt i realizacja) boisk wielofunkcyjnych przy SP 48 wraz z projektem, który wygrali mieszkańcy Bielani w ramach Budżetu Partycypacyjnego. W obecności zaangażowanych wszystkich stron zapadła decyzja o przeprojektowaniu rozbudowy Przedszkola 76 przy ul. Emaus, tak, aby rozpoczęcie prac budowlanych nastąpiło w drugiej połowie roku 2014, a w budżecie miasta zaplanowano na to zadanie 1,5 mln. zł.

Na koniec warto wspomnieć o rozpoczętej w tym roku budowie boisk wielofunkcyjnych na terenie Olszanicy. Ukończenie zadania planowane jest na początek maja przyszłego roku. Cała inwestycja, to koszt ok. miliona złotych. Oczywiście, negocjacje na temat kolejnych inwestycji na terenie naszej dzielnicy cały czas trwają, a o ich wynikach, na łamach Kuriera poinformuję Państwa na początku przyszłego roku. Przy tej okazji pozwolę sobie na osobiste życzenia dla wszystkich Państwa, mieszkańców Zwierzynicy: abyśmy za rok mogli wypisać, co najmniej dwa razy więcej dokonań i oby ich realizacje były tymi, które nie będą budziły Państwa wątpliwości, a jedynie zadowolenie. Życzę prawdziwie rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia oraz żeby rok 2014 był najlepszym okresem w Państwa życiu.

Szczęśny Filipiak



Boisko przy Szkole Podstawowej nr 31/ fot. S. Filipiak

Co słyszeć u Seniorów?

*„Jeśli chcesz poznać cuda Polski całej,
Dzieje miast dużych i uroki wsi małej
To nie siedź w domu jak stary piekarnik
Lecz trzymaj sztafetę z Ewą Saniternik!!!”*

To motto było wiodące tego roku w Klubie Seniora. Mieliśmy kilka wspaniałych wyjazdów krajoznawczych. W maju zwiedziliśmy Śląsk – Górę św. Anny, Brzeg, Mosznę, Wrocław, Książ, Świdnicę i Wambierzyce, we wrześniu ruszyliśmy w drugą stronę Polski – do Łańcuta, Zwierzynicy, Krasnobrodu i Zamościa, natomiast w październiku celem naszego wyjazdu były Węgierska Górka, Pszczyna i ogrody koło Goczałkowic. Odwiedzaliśmy również okolice Krakowa. Najprzyjemniejsze były wypadki do stadniny koni na Zakamyczu – powitanie wiosny oraz świętowany wspólnie z Tabunem i młodzieżą z Domu Harcerza Piknik Niepodległości.

Na naukę nigdy nie jest zbyt późno, więc i my przeszliśmy szkolenie w zakresie pierw-

szej pomocy i właściwego trybu życia w wieku „dojrzałym”. Kurs był zorganizowany przez PCK w Mszanie Dolnej.

Inicjatorką i organizatorką tych wszystkich wyjazdów była przewodnicząca Rady Klubu Seniora Ewa Saniternik.

W listopadzie przeżyliśmy szczególnie wznieście chwile. Członek naszego Klubu pan Andrzej Saniternik został uhonorowany przez Radę Dzielnicy statuetką Kopca. Państwo Ewa i Andrzej Saniternikowie to chyba jedyna para, która za swoją działalność społeczną dla Dzielnicy VII została wyróżniona dwoma statuetkami – p. Andrzej Kopcem, p. Ewa Lajkonikiem.

Zbliża się koniec roku. Przed nami jeszcze imprezy mikolajkowe, Wigilia i Sylwester. **A więc Seniorze – nie siedź w domu, lecz przyjdź do Klubu.**

Maria Kościelniak



W Zamościu

Mieszkańcy Zwierzyńca, przestańcie palić!

Od dawna już wiemy, że palenie szkodzi. I nie chodzi tu w tym przypadku o palenie tytoniu, a raczej o spalanie węgla i innych paliw stałych w naszych piecach. Każdy mieszkaniec Krakowa w okresie jesienno-zimowym na własnej skórze (a raczej na własnych płucach) może przekonać się, że problem niskiej emisji i krakowskiego smogu jest problemem rzeczywistym, a nie jedynie wymysłem skrajnych grup ekologów. Błędny jest także myślenie, że problem dotyczy jedynie centrum naszego miasta. Rzeczywiście, jakość powietrza na obszarach peryferyjnych jest często lepsza, ale dalej jest daleka od stanu akceptowalnego. W przypadku Półwsia Zwierzynieckiego, o zwartej zabudowie, położonego w dodatku w okolicy ruchliwych Alei Krasińskiego sytuacja jest wręcz katastrofalna. Na szczęście sytuację można zmienić na lepsze. Przede wszystkim wymaga to dobrej woli i chęci do zmiany starego pieca węglowego na bardziej pożądany z punktu widzenia ekologicznego sposób ogrzewania: gazem ziemnym, ciepłem sieciowym czy ogrzewaniem elektrycznym. Co ważne, władze miasta oraz województwa małopolskiego chcą sfinansować taką inwestycję, dopłacając nawet do 100% kwoty potrzebnej na wymianę pieca. W roku obecnym na walkę ze smogiem w ramach Programu Ograniczania Niskiej Emisji przeznaczono ponad 23 miliony złotych. Kwota ta jest wysoka, jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że w całym okresie 1995-2012r.

na likwidację pieców i kotłowni węglowych w Krakowie wydano blisko 14 mln. zł. Nowy rodzaj ogrzewania to nie tylko poprawa powietrza i naszego zdrowia. To także większa wygoda użytkowania. Dodatkowym czynnikiem motywującym może być także fakt, iż władze miasta przewidują dopłaty do rachunków dla mieszkańców, których koszty ogrzewania wzrosną po wymianie pieca. Program dopłat do rachunków ma się rozpocząć z początkiem przyszłego roku i trwać do roku 2022. Warto nie zwlekać z wymianą pieca, gdyż Radni Sejmiku Województwa Małopolskiego przegłosowali uchwałę wprowadzającą zakaz opalania węglem i drewnem na terenie Krakowa od 2018 roku. W teorii jest jeszcze kilka lat czasu, jednak z praktycznego

punktu widzenia polecam zainteresować się tą kwestią jak najszybciej.

Wszystkie potrzebne informacje odnośnie programu wymiany pieców można znaleźć na stronie internetowej: www.bezpiecni.pl. Można także w tej sprawie telefonować pod numer 012 6168848, do Wydziału Kształtowania Środowiska Urzędu Miasta Krakowa. Gorąco zachęcam do zapoznania się ze szczegółami akcji oraz do skorzystania z dofinansowania. Faktem jest, że zmiany są konieczne i nieuniknione. Warto, byśmy wszyscy zdawali sobie z tego sprawę i uznali, że są to zmiany w dobrym kierunku, mimo, iż wymagające pewnych poświęceń. Myślę jednak, że ewentualny wysiłek i determinacja jest warta poprawy jakości naszego życia.

Łukasz Filipiak

materiał źródłowy: krakow.pl



Gotowi na zimę

Podobnie jak w ubiegłym roku, także w tym sezonie koordynatorem działań podejmowanych na rzecz zimowego utrzymania dróg i chodników w naszym mieście jest MPO Kraków.

Interwencje dotyczące odśnieżania dróg będących w utrzymaniu Gminy Kraków zgłaszać należy do Dyspozytorni Głównej MPO pod numerem telefonu: 12-64-62-361.

Z kolei problemy z zimowym utrzymaniem na terenie parków, bulwarów, placów zabaw i skwerów należy zgłaszać do ZIKIT pod całodobowy numer telefonu: 12-61-67-555. Pod ten numer można też zgłaszać problemy związane z inżynierią ruchu.

Numery interwencyjne w ramach akcji Zima uruchomiono też w innych jednostkach i spółkach miejskich:

- MPK - tel. 19150 (zgłaszanie śliskości peronów przystankowych);

- MPEC - tel. 993, (12) 644 18 72, fax. (12) 64 65 477 (zgłaszanie awarii systemu ciepłowniczego);
- MPWiK - tel. 12 42 42 303, 994, a także infolinia 0800 13 00 60, Fax 12 42 42 301 (zgłaszanie nieszczelności sieci wodociągowej);
- STRAŻ MIEJSKA - numer alarmowy 986 (zgłaszanie nieuprzątniętego błota, śniegu czy lodu z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, a także spalania odpadów w instalacjach do tego nieprzystosowanych).

Straż Miejska przypomina o zimowych obowiązkach właścicieli i zarządców nieruchomości. Są wśród nich: niezwłoczne sprzątanie błota, śniegu, lodu z wydzielonej części drogi publicznej przeznaczonej dla ruchu pieszego – chodnika – położonej bezpośrednio przy granicy nieruchomości z wyjątkiem chodnika, na którym dopuszczony jest płatny postój

lub parkowanie pojazdów samochodowych, niezwłoczne uprzątnięcie błota, śniegu, lodu z części nieruchomości udostępnionej do użytku publicznego, niezwłoczne usuwanie sopli i nawisów śniegu stwarzających zagrożenie dla przechodniów, z budynków i ich części oraz urządzeń infrastruktury technicznej, przysmawanie błota, śniegu, lodu na chodniku przy krawędzi jezdni z zachowaniem minimum 1 metra od pnia drzewa, w sposób nieutrudniający ruchu pieszych i pojazdów. **Za nieuprzątnięcie błota, śniegu czy lodu z chodników położonych wzdłuż nieruchomości można otrzymać mandat karny w wysokości – 100 zł.**

Okres zimowy to dla wolno żyjących kotów niebezpieczna i trudna pora roku. W tym czasie potrzebują one szczególnej pomocy i opieki człowieka. Dlatego miłośnicy zwierząt apelują do właścicieli i administratorów krakowskich budynków: pomóżmy znaleźć dzikim kotom schronienie przed zimą i mrozem, uchylmy w zimie choć część okienek w piwnicach lub innych pomieszczeniach gospodarczych.

źródło: krakow.pl

Kurier Zwierzyniecki redagowany jest przez zespół w składzie: Krzysztof Kowalski – red. prowadzący, Łukasz Filipiak, Szczepan Filipiak, Andrzej Hawranek, Krzysztof Jakubowski, Paweł Kajfasz, Julia Mach, Teresa Machowska.

Adres redakcji: Biuro Rady Dzielnicy VII Zwierzyniec, ul. B. Prusa 18 (wejście od ul. Salwatorskiej), tel. 12 421-56-66, 12 429-90-47

e-mail: kurier.zwierzyniecki@interia.pl, rada@dzielnica7.krakow.pl; www.dzielnica7.krakow.pl **Czynne:** pon., śr., czw., pt. 10.00 – 14.00; wt. 11.00 – 13.00 i 15.00 – 17.00

Skład i druk: Wydawnictwo-Drukarnia EKODRUK s. c., ul. Powstańców Wielkopolskich 3, 30-533 Kraków

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redakcyjnego opracowywania tekstów oraz zmiany tytułów.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.



W 2014 roku w Domu Zwierzynieckim otwarte zostaną dwie nowe wystawy. 28 marca zapraszamy na wernisaż wystawy poświęconej tradycji Konika Zwierzynieckiego. Zwiedzający będą mogli m. in. poznać dzieje pochodów Lajkonika, włóczków i rodziny Micińskich, której przedstawiciele przez blisko dwa stulecia wcielali się w rolę Lajkonika, a także liczne przedstawienia ikonograficzne Lajkonika. Wśród najciekawszych eksponatów znajdą się insygnia cechu włóczków i najstarsze zachowane elementy stroju Lajkonika. Natomiast w listopadzie 2014 roku planujemy otworzyć wystawę opowiadającą historię Krowodrzy od czasów najdawniejszych aż po czasy współczesne.

Tradycyjnie zapraszamy do naszego muzeum w Poniedziałek Wielkanocny, 21 kwietnia odbędzie się kolejna edycja wydarzenia „Wielkanoc w Muzeum. Przystanek Emaus na Zwierzyńcu”, młodszy uczestnicy będą mogli

Co słyszeć w Domu Zwierzynieckim?



Ze zbiorów MHMK

własnoręcznie wykonać odpustowe zabawki, natomiast nieco starsi za sprawą muzealnych obiektów i wspomnień poczuć się jak na Emausie sprzed lat. Na stałe do kalendarza kra-

kowskich imprez kulturalnych wpisała się Noc Muzeów, Dom Zwierzyniecki także bierze udział w tym wydarzeniu, od kilku lat organizując przy wsparciu finansowym Rady Dzielnicy VII koncerty, skierowane do różnych grup odbiorców.

Gdy tylko znów zrobi się ciepło nasz muzealny plac zabaw zostanie udostępniony dla wszystkich dzieci wraz z opiekunami w godzinach otwarcia oddziału, oczywiście bezpłatnie. Konsekwentnie rozwijamy naszą ofertę edukacyjną skierowaną do najmłodszych, co zaowocowało czterema wyróżnieniami w plebiscycie „Miejsce przyjazne maluchom”. Oprócz warsztatów dla dzieci organizowanych z okazji ferii zimowych, akcji lato w mieście, a także towarzyszących wystawom czasowym, istnieje możliwość zorganizowania urodzin dla dzieci w naszym muzeum. W związku z przypadającą w 2014 roku setną rocznicą rozpoczęcia I wojny światowej i wymarszu I Kompanii Kadrowej przygotowujemy także zajęcia dla młodzieży oraz wykłady i spacer edukacyjny dla wszystkich chętnych. Nowością będą także cykliczne spotkania dla seniorów.

Więcej informacji dostępnych jest na naszej stronie internetowej: <http://www.mhk.pl/oddzialy/dom-zwierzyniecki> lub www.facebook.com/DomZwierzyniecki.

Bartosz Heksel



Ze zbiorów MHMK



Mieszkańcy naszej Dzielnicy, spełniający kryteria udzielenia pomocy zgodnie z ustawą o pomocy społecznej, mogą zgłaszać się po pomoc do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krakowie (m. in. po pomoc rzeczową, pomoc finansową, pomoc w formie gorącego posiłku, dofinansowanie do opał).

Wszelkich informacji udzielają pracownicy **MOPS Filia nr 7 – al. Słowackiego 46, od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-15.00. Tel.: 012 6320022, email: f7@mops.krakow.pl**